

Josif Dakar



Prezes Ziomkostwa Lubelskiego w Izraelu. Adwokat. Obydwoje z żoną Noją pracują w kancelarii prawniczej. Gości w Lublinie. Przyjechał na coroczne uroczystości upamiętnienia ofiar obozu zagłady w Bełżcu. Uroczystości odbywają się w dniach 16-17 marca, kiedy to na obozową rampę wjechał pierwszy transport. Byli to lubelscy Żydzi. Przez miesiąc zagazowano w bełżeckim obozie ponad 26 tys. mieszkańców dzielnicy żydowskiej Lublina. Wysiedlenie lubelskiego getta miało być eksperymentem powtarzanym później przez oddziały SS w innych gettach na terenie GG. Rodzina Josifa Dakara pochodzi z Lublina, jego żony z Międzyrzecza Podlaskiego. Babcię Dakara Batszebę Sztern Niemcy rozstrzelali w Krępcu, dziadek połknął cyjanek. Matka Fela Levinsohn była kurierką AK.

Ziomkostwo Lubelskie liczące ponad 500 osób wydaje rocznik „Lublin” poświęcony holocaustowi, rodzinnym korzeniom i wizytom w Polsce. Josif opisze w nim także dzisiejszy dzień w Bełżcu. Twierdzi, że być tam, to dla niego nakaz serca. Jego synowie także odwiedzają Polskę i Lublin. Byli już na Majdanku i w Auschwitz.

EC, fot. EC